

Szczęśliwa trzynastka

23.02.2011.

CHOSZCZNO W ostatnich podlodowych zawodach wędkarskich, które rozegrano na jeziorze Żensko zwyciężył JULIAN WOŁEJKO, ale główne trofeum, czyli „Puchar trzech jezior” trafił w ręce EUGENIUSZA SOSNOWSKIEGO. Tym razem wędkarze na brania nie narzekali, a tylko pierwsza trójka złowiła pod 10 kg płotek, leszczy i krapci.

Trzecie zawody należy uznać za wyjątkowo udane, bo tym razem ryby brały i już po pierwszej godzinie wędkowania wiadomym było, że po zwycięstwo może sięgnąć tylko ten, kto złowi ponad trzy kilogramy ryb. W tych trudnych warunkach najlepiej radzili sobie JULINA WOŁEJKO i EUGENIUSZ SOSNOWSKI, którzy co chwilę z dziur w lodzie wyciągali płotkę lub leszczyka. Ostatecznie, o kilka sztuk lepszym okazał się J. Wołejko (3,6 kg) i to on zdobył nagrodę za pierwsze miejsce w tych zawodach. Drugi był E. Sosnowski (3,2 kg), a trzeci RYSZARD ŁYDKA (2,7 kg). Niedzielne zawody były ostatnimi z cyklu „Pucharu trzech jezior” i po wszystkich trzech edycji okazało się, że mistrzem zimy 2011 został E. Sosnowski (58 punktów), który w każdym zawodach zajmował czołowe miejsce (dwukrotnie był trzeci i raz drugi). W klasyfikacji generalnej drugie miejsce zajął SZCZEPAN STASIAK (54 pkt) , a trzeci był ZENON ŁAKOS (50 pkt). Kolejne miejsca zajęli: JERZY PILARSKI (48 pkt), STANISŁAW WRABEL (43 pkt), RYSZARD ŁYDKA, STANISŁAW ŁUKASZEWICZ, WOJCIECH SKURA (wszyscy po 42 pkt), JULIAN WOŁEJKO (39 pkt) i EDMUND FELUSIAK (38 pkt). Choć w niedzielnych zawodach mróz i przenikliwy wiatr dał się wszystkim we znaki, to jednak humor poprawił im. RYSZARD MAZUR, a raczej gorące kiełbaski z cebulką, które upiekł w olbrzymiej patelni. To jeszcze nie koniec lodowego wędkowania. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną jeszcze jedne zawody. Tym razem walczyć będą o puchar ufundowany przez E. Sosnowskiego, mistrza zimy 2011.

Tadeusz Krawiec

